

# WSTĘP

Niniejszy katalog stanowi część monografii poświęconej pożarom w miastach Rzeczypospolitej w XVI–XVIII w. oraz ich różnorodnym następstwom i jest pierwszym w literaturze polskiej tego typu opracowaniem. Zagadnienie to jak dotąd słabo zostało rozpoznane nie tylko w krajowej, ale i europejskiej literaturze przedmiotu, pomijając rzecz jasna prace traktujące o najsłynniejszych nowożytnych pożarach wielkich miast, np. Londynu w 1666<sup>1</sup> czy Pragi w 1689 r.<sup>2</sup> Na gruncie polskim tylko parę wielkich pożarów doczekało się gruntowniejszych opracowań<sup>3</sup>. Wydaje się, że omawiana praca winna służyć pomocą wszystkim badaczom miast przedrozbiorowej Korony i Litwy.

W katalogu uwzględnione zostały pożary, jakie wydarzyły się w miastach Rzeczypospolitej w latach 1501–1795. Ze zrozumiałych względów odstąpiono natomiast od analizowania wydarzeń z ostatnich pięciu lat XVIII w.

Jeśli chodzi o cezury terytorialne, to badaniami objęto cały obszar XVI–XVIII-wiecznej Korony i Litwy, rezygnując jednak z rejestrowania pożarów, jakie

---

<sup>1</sup> Por. m.in. Peter Ackroyd, *Londyn. Biografia*, Poznań 2011 (rozdziały: *Czerwony Londyn*, s. 233–247 i *Odbudowa*, s. 256–262); Walter George Bell, *The Great Fire of London in 1666*, London 1920; Anita Ganeri, *Story of Great Fire of London*, London 2008; Neil Hanson, *The Dreadful Judgement. The True Story of the Great Fire of London*, Doubleday 2001; Arthur Hardwick, *Memorable Fires in London*, London 1926; John E.N. Hearsey, *London and the Great Fire*, London 1965; Gustav Milne, *The Great Fire of London*, London 1986; Thomas F. Reddaway, *The Rebuilding of London after the Great Fire*, London 1940; Ross Sutherland, *The Plague and the Fire of London*, London 1965; Adrian Tinnewood, *By Permission of Heaven. The True History of the Great Fire of London*, New York 2004.

<sup>2</sup> Zob. Jana Kopeckova, „*Francouzsky*” *požar Prahy v roce 1689 a jeho pozadi*, [w:] *Celostatni studentska vedecka konference. Historie 2000, Ceske Budejovice, 5–6 prosince 2000*, Ceske Budejovice 2001, s. 97–123; Samuel Hugo Lieben, *Die Pragen Brandkatastrophen von 1689 und 1754*, „*Jahrbuch der Jewish-Literarischen Gesellschaft*” 1927, vol. 18, s. 175–193; Jana Pazoutova, *Francouzsky požar Prahy (1689)*, seria *Documenta Pragensia*, monographia, vol. 27, Praha 2011; Josef Svatek, *Francouzsti zharove v Praze r. 1689*, „*Zlata Praha*” 1888–1889, vol. 6, s. 3, 15–18, 27–30, 39–42, 55–58, 63–66; Vaclav Vojtisek, *Po ohni židovského mesta pražského roku 1689*, [w:] *Kalendar cesko-židovský*, 1914, s. 61–71. Por. Andrzej Karpiński, *Zwykła lekkomyślność czy okrutna zbrodnia? (Jana Pazoutova, Francouzsky požar Prahy (1689))*, seria: *Documenta Pragensia*, monographia vol. 27, Praha 2011, s. 191), „*Przegląd Historyczny*” 2013, t. 104, z. 1, s. 122–134.

<sup>3</sup> Por. Henryk Gawarecki, Stanisława Paulowa, Maria Stankowa, *Kłęski pożarów w Lublinie*, „*Rocznik Lubelski*” 1973, t. 16, s. 211–225; Marian Janusz Kawałko, Anna Chursan, *Wielki pożar Chełma w 1788 r. w kontekście lokalnych stosunków społeczno-ekonomicznych*, „*Rocznik Chełmski*” 2014, t. 18, s. 27–65; Józef Kus, *Ogień jarosławski: w 1625 r.*, „*Przemyskie Zapiski Historyczne*” 1991–1992, R. 8–9, s. 207–14.

wydarzyły się w tym okresie na terenach lenn Korony i Litwy, tj. w Prusach Książęcych, Mołdawii czy Inflantach. W przypadku tych ostatnich uwzględniono jedynie tzw. Inflanty Polskie. Nie omówiono także wschodnich rubieży państwa polsko-litewskiego bardzo krótko w XVI–XVIII w. należących do Rzeczypospolitej (województwo smoleńskie, województwo czernihowskie), Lęborka i Bytowa oraz pogranicznych terenów Śląska. Natomiast pożary w miastach, które odpadły od Korony i Litwy dopiero po pierwszym (1772) lub drugim (1793) rozbiorze, rejestrowano do 1795 r.

W katalogu znalazły się informacje o 4731 pożarach, jakie miały miejsce w miastach polskich i litewskich epoki wczesnonowożytnej. Zdaję sobie sprawę z faktu, że to tylko nieznaczną część większej całości, a tzw. ciemna liczba jest w tym przypadku bardzo duża. Jeśliby bowiem założyć, że w każdym ówczesnym mieście czy miasteczku w przeciągu blisko 300 lat wydarzyło się jedynie około 20–30 pożarów (dane umieszczone w pracy dotyczące większych miast są dużo wyższe), to przy ponad 1000 ośrodkach posiadających prawa miejskie dałoby to już liczbę 20 000–30 000, nie licząc wydarzeń najdrobniejszych, nierzadko nawet nieodnotowywanych w źródłach. Trzeba też pamiętać, że w wielu najnowszych studiach i rozprawach dotyczących miejskiej problematyki z pewnością pojawią się kolejne informacje o pożarach, które nie zostały uwzględnione w niniejszym katalogu<sup>4</sup>. Wszystko to świadczy o fakcie, że odnalezione 4731 pożary to najwyżej około 10% ogółu omawianych nieszczęść. Skądinąd spodziewam się jednak, że w niniejszym opracowaniu, zwłaszcza w odniesieniu do dużych i średnich miast, uwzględnione zostały wszystkie większe klęski ognia. Znalazły się w nim również liczne mniejsze pożary, w których płonęły niejednokrotnie pojedyncze budowle: kościoły, zamki, ratusze, szpitale, browary, klasztory czy kamienice.

Fakt, że skutki pożarów, niezależnie od ich przyczyn, były jednakowo tragicznym i traumatycznym przeżyciem dla pogorzalców, sprawił, że w przeciwieństwie do wybitnego, przedwojennego badacza klęsk elementarnych Antoniego Walawendera<sup>5</sup> w katalogu uwzględniono pożary zarówno spowodowane działaniami wojennymi czy najazdami, jak i nieostrożnym obchodzeniem się z ogniem oraz celowe podpalenia.

Rzecz inna to sprawa pewnych proporcji, jakie występują w niniejszym opracowaniu. Oczywiście najlepiej udokumentowane i przebadane są największe miasta Rzeczypospolitej i najwięcej też w nich odnotowano pożarów. W ich

---

<sup>4</sup> I tak np. już po zakończeniu zbierania przez nasz zespół materiału do katalogu okazało się, że w swojej najnowszej, jeszcze nieopublikowanej pracy pt. „Pożary dawnej Warszawy. Materiały do historii ochrony przeciwpożarowej (1261–1795)” varsavianista Bogusław Ulicki zamieścił wzmianki o szeregu nieznanym nam, niedużym klęskach ognia, jakie miały miejsce w stolicy w XVI–XVIII w. Nowe informacje o kilku pożarach browarów w Krakowie znaleźć można z kolei w *Słowniku biograficznym słodowników, piwowarów i karczmarzy krakowskich 1501–1655* autorstwa Sławomira Dryi (Kraków 2018).

<sup>5</sup> Antoni Walawender, *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1450–1586*, cz. II: *Zniszczenia wojenne i pożary*, Lwów 1935.

przypadku analizą obejmowano cały teren danej aglomeracji miejskiej, wraz z jej przedmieściami, jurydykami i podmiejskimi wsiami. Stąd np. nie wyodrębniono Nowej Warszawy, Chwaliszewa czy Kleparza. Natomiast osobno potraktowano w katalogu podkrakowski Kazimierz wraz z należącym doń Stradomiem.

Przeprowadzone kwerendy w wielu krajowych i zagranicznych archiwach i bibliotekach (m.in. Litwy, Białorusi i Ukrainy) zaprocentowały z kolei odnalezieniem informacji dotyczących szeregu klęsk do tej pory zupełnie lub prawie nieznanymi w polskiej historiografii. Szczególnie wartościowe okazały się przechowywane w Lietuvos Valstybes Istorijos Archyvas w Wilnie lustracje spalonych miast i miasteczek Wielkiego Księstwa Litewskiego, jakie przeprowadziła Litewska Komisja Skarbowa w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XVIII w.<sup>6</sup>, znajdujące się w Archiwum Państwowym w Poznaniu akta Poznańskiej Komisji Skarbowej z pierwszej połowy XVIII w. oraz materiały pochodzące z białoruskiego NIAB (Nacjonalnyj Istoriceskij Archiv Bielarusi) w Mińsku.

W przypadku informacji zaczerpniętych głównie z literatury przedmiotu wyraźnie widoczna jest korelacja ich liczby ze stanem badań podstawowych. Stąd też więcej dowiadujemy się o pożarach w miastach ziem: sanockiej i przemyskiej, od wielu lat wnikliwie badanych przez Jacka Bazaka, Andrzeja Gliwę, Maurycego Horna i Jerzego Motylewicza<sup>7</sup>, niż o innych rejonach, co wcale nie musi świadczyć o tym, że gdzie indziej pożary zdarzały się dużo rzadziej niż na Rusi Czerwonej, choć ta rzeczywistość była stale nękana najazdami Tatarów.

Podane poniżej proporcje odnalezionych w poszczególnych prowincjach Rzeczypospolitej pożarów oddają zatem raczej stan badań niż sytuację rzeczywistą. A oto jak wygląda liczba uwzględnionych w katalogu klęsk żywiołowych w podziale na dzielnice Korony i Litwy:

- a. Wielkopolska – 1041
- b. Małopolska – 902
- c. Ziemie ruskie Korony – 1243
- d. Wielkie Księstwo Litewskie – 465

---

<sup>6</sup> Niestety podobnie cenne akta Komisji Skarbowej Koronnej, działającej w epoce stanisławowskiej, uległy całkowitemu zniszczeniu w czasie Powstania Warszawskiego.

<sup>7</sup> Por. m.in. Jacek Bazak, *Klęski elementarne w dziejach Radymna i okolic w XVII i pierwszej połowie XVIII wieku*, „Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia” 2008, t. 17, s. 7–29; tenże, *Klęski elementarne w dziejach Pruchnika i okolic w XVII i pierwszej połowie XVIII wieku*, „Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia” 2005, t. 16, s. 25–34; Andrzej Gliwa, *Kraina upartych niepogód. Zniszczenia wojenne na obszarze ziemi przemyskiej w XVII wieku*, Przemysł 2013; Maurycy Horn, *Chronologia i zasięg najazdów tatarskich na ziemi Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1600–1647*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1962, t. 8, cz. 1, s. 3–71; tenże, *Klęski pożarów w miastach ziemi przemyskiej i sanockiej w latach 1600–1651*, „Sprawozdania Wydziału I Opolskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk za 1966 r.”, Seria A, 1968, nr 4, s. 24–42; tenże, *Ruch budowlany w miastach ziemi przemyskiej i sanockiej w latach 1550–1650*, Opole 1968; tenże, *Skutki ekonomiczne najazdów tatarskich z lat 1605–1633 na Rus Czerwoną*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964; Jerzy Motylewicz, *Miasta ziemi przemyskiej i sanockiej w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku*, Przemysł–Rzeszów 2005.

e. Prusy Królewskie i Kujawy – 413

f. Mazowsze i Podlasie – 667

Razem – 4731

Przechodząc do charakterystyki układu katalogu, należy wskazać, że większe jednostki terytorialne zostały podzielone w nim na województwa, w ramach których, w układzie alfabetycznym, wyszczególniono miasta wraz z odnotowanymi w nich pożarami. Zastosowano przy tym ówczesny podział administracyjny Rzeczypospolitej, a poszczególne ośrodki miejskie zaopatrzone niekiedy w dwie nazwy: polską i niemiecką, a w innych przypadkach, gdy wystąpiła zmiana nazwy danej miejscowości albo odnotowano różne jej określenia w literaturze przedmiotu.

Przy każdym mieście wymieniono wszystkie odnalezione dlań pożary, starając się jak najdokładniej określić ich daty. W wielu przypadkach nie było to jednak możliwe, jako że informacje o konkretnych kłęskach ognia uzyskano z późniejszych wzmianek, dotyczących np. zwolnień podatkowych pogorzalców, poselskich instrukcji upominających się o poszkodowanych czy przeprowadzonych lustracji. W tych sytuacjach w daciej używano słowa – przed; niemożliwe jest bowiem precyzyjne określenie, jaki czas upłynął od pożaru do daty poinformowania o nim opinii publicznej. Zależał on od wielu czynników takich jak skala danego kataklizmu, możliwości załatwienia sprawy przez władze miejskie lub właścicieli miasta, wreszcie – termin zbierania się sejmików czy sejmów, na których poruszano te kwestie. Niekiedy chodzi tu o kilka tygodni, kiedy indziej o nawet parę lat.

Inną trudność, zwłaszcza w przypadku pożarów wojennych, stanowi brak bliższego określenia daty konkretnej kłęski. Co więcej, w czasie długotrwałych konfliktów miasto mogło spalić się wielokrotnie, a w zachowanych źródłach i literaturze mamy wyłącznie informacje natury ogólnej. W tej sytuacji zmuszony byłem podawać niekiedy nawet okres wieloletni dotyczący danego pożaru (pożarów). Uwaga ta odnosi się szczególnie do wydarzeń z czasu niszczącego tzw. potopu szwedzkiego (1655–1660) czy niektórych lat wielkiej wojny północnej z początków XVIII w. Konkretnie daty wielu tatarskich podpaień również nie zawsze są możliwe do precyzyjnego określenia.

Natomiast w przypadku, gdy w literaturze przedmiotu podane zostały dwie różne, przypuszczalne daty danego pożaru, starano się to w odnośnych zapisach odnotować. Z kolei umieszczane niekiedy przy konkretnym roku danego pożaru notki w nawiasach informują, że miały wtedy miejsce np. dwa pożary, których nie sposób jednak bliżej zadatować.

Fakt, że w przypadku wielu kłesk ognia uzyskane informacje (poza datą) były bardzo lakoniczne, oraz konieczność ograniczeń rozmiarów opracowania sprawiły, że omawiając pożary w danym ośrodku miejskim, trzeba było dokonać wyboru. W szczegółowych zapiskach (od jednej do kilkunastu dla danego miasta) znalazły się zatem te kłęski, które były najbardziej niszczące i o których

można było powiedzieć najwięcej. Ułożono je w układzie chronologicznym. Zrezygnowano natomiast z wyszczególniania mniejszych pożarów, nawet jeśli pochłonęły one konkretny kościół, ratusz czy zamek.

W sumie w ten sposób przybliżono czytelnikowi ponad dwa tysiące pożarów, co stanowi około 42% wszystkich odnotowanych w katalogu.

W powstałych w ten sposób zapiskach starano się uwzględnić szereg różnych wiadomości:

a) czas wybuchu pożaru z określeniem konkretnej godziny lub pory dnia;  
b) okres trwania danej kłęski ognia – podano tu liczbę godzin, a niekiedy nawet dni, w trakcie których miasto się paliło;

c) bliżej określona przyczyna pożaru – uwzględniono tu działania wojenne (do których włączono również tatarskie najazdy), pioruny i burze, celowe podpalenia (wyłączywszy te, które były związane z wojną), wreszcie – nieostrożne obchodzenie się z ogniem w domu, zabudowaniach gospodarczych czy w mieście (np. fajerwerki oraz strzelanie na wiwat z okazji świąt religijnych);

d) skala pożaru – zawarto tu informacje m.in. o liczbie spalonych domów i zabudowań gospodarczych (niekiedy w proporcji do wszystkich posesji w mieście), o tym, jaki najeźdźca spalił dane miasto, która jego część uległa spopieleniu (tu niekiedy dokładne wyszczególnienie zniszczonych rejonów i ulic), jakie ważne budynki publiczne spaliły się, jak szacowano ogólne straty finansowe poniesione przez mieszkańców. Przy mniej precyzyjnych danych, za literaturą przedmiotu, stosowano określenia: pożar duży, wielki, miasto spaliło się doszczętnie itp.;

e) ofiary śmiertelne – wymieniono tu osoby, które spłonęły, udusiły się od dymu lub zostały zasypane, natomiast pominięto zabitych od artyleryjskiego ostrzału miasta albo w wyniku walk oraz zamordowanych przez zdobywców miasta;

f) zwolnienia podatkowe – umieszczono tu informacje o libertacjach mieszkańców spalonego ośrodka lub tylko pogorzalców, o ich zwolnieniach z czopowego, szosu, szelężnego, kapszczyzny, podymnego i pogłównego oraz o ulgach w dostarczaniu podwód i ewentualnych dotacjach finansowych. Podano także, na jak długi okres uzyskano zwolnienie podatkowe (od roku do nawet kilkunastu lat); zgodzić się trzeba z Antonim Walawenderem, że pośrednio świadczyło to o skali danego pożaru<sup>8</sup>.

g) tu podano inne, interesujące informacje dotyczące danego pożaru, m.in. o masowym exodusie mieszkańców, całkowitym upadku miasta, jego gruntowej przebudowie itp.

W zapiskach nie znalazły się natomiast m.in. dodatkowe informacje o konkretnych podpalaczach i ich procesach oraz dokładniejsza wycena strat finansowych

---

<sup>8</sup> Por. Antoni Walawender, *Badanie kłęsk elementarnych (metoda i znaczenie)*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1931, t. 1, s. 79–88; tenże, *Kronika kłęsk elementarnych...*

poniesionych przez poszczególne osoby. Zagadnienia te zostały szerzej omówione we wspomnianej monografii.

Pod każdym miastem uwzględnionym w katalogu umieszczono bibliografię dotyczącą nie tylko klęsk ognia wyszczególnionych w konkretnych zapiskach, lecz wszystkich odnalezionych pożarów. Z racji ogromu wykorzystanego materiału zastosowano tzw. system oksfordzki zapisów, w układzie alfabetycznym wyliczający kolejno źródła i opracowania. W pierwszej kolejności podano źródła danych informacji, następnie w osobnym ciągu alfabetycznym opracowania. W przypadku kilku prac historyków międzywojennych utrzymano stosowaną przez nich podwójną numerację stron: cyfry zaopatrzone w \* i osobno same cyfry.

Tom zamyka licząca ponad 40 stron bibliografia; szersze omówienie jej przydatności znajduje się w monografii poświęconej wczesnonowożytnym pożarom w miastach Rzeczypospolitej i ich następstwom ekonomicznym, społecznym i kulturalnym. W katalogu zrezygnowano też z indeksów, które w tego typu opracowaniu nie wydają się konieczne.

*Andrzej Karpiński*